Biblioteka

CENA NUMERU 1 ZŁ.

GŁOS ROBOTNICZY

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK I — ŁÓDŹ, ŚRODA 10 PAŹDZIERNIKA 1945 ROKU — Nr 113

Żołnierze wracają do domu

Demobilizacja jest w toku. Dziesiątki tysięcy najlepszych synów Polski, którzy swą krwią i trudem bojowym przyczynili się do wyzwolenia naszego kraju spod jarzma zaborcy niemieckiego wraca do poojowej pracy, w swe rodzinne strony.

Wracają do pracy pokojowej ludzie zahartowani w bojach, ludzie którzy w szeregach naszego wojska przeszli wielką szkołę polityczną, społeczną, organizacyjną. W zdemobilizowanych żołnierzach i oficerach zyskujemy kadry oddanych sprawie narodu i sprawie demokracji ludzi, gotowych równie ofiarnie pracować nad budownictwem nowej Polski, jak walczyli o nią na polach tylu bitew.

Dziś, kiedy na każdym polu życia gospodarczego, społecznego i politycznego kraj nasz odczuwa taki ostry brak organizatorów, ci wczorajsi żołnierze są dla nas skarbem bezcennym. Zbrodnią byłoby uronić coś z tego bogactwa zbrodnią byłoby, gdybyśmy dopuścili choć w jednym wypadku, aby ten olbrzymi ładunek *entuzjazmu, głodu* twórczej *pracy pokojowej*, jaka tkwi w *każdym* byłym żołnierzu poszedł na marne.

Wydawałoby się, że jest rzeczą samo przez się zrozumiałą, że należy każdego żołnierza wracającego dziś z wojska otoczyć właściwą opieką, skierować do odpowiedniej pracy, zatroszczyć się o mieszkanie dla niego, jeśli go nie posiada, o stworzenie mu właściwych warunków bytowania. Wydawałoby się to takie naturalne, że należy dbać o to, aby każdy zdemobilizowany znalazł się na właściwym stanowisku, przy pracy możliwie najbardziej odpowiadającej jego uzdolnieniom.

Tak by się wydawało, że to takie naturalne i proste, że inaczej być nie może, że nie może być, aby znalazł się Polak, który odniesie się obojętnie do losu wczorajszego żołnierza-frontowca.

A jednak, jednak zdarzają się wypadki, że były żołnierz przychodzi, powiedzmy, do Urzędu Mieszkaniowego i tam napotyka na mur obojętności. Tam załatwiają go — jak pisze do redakcji jeden z byłych żołnierzy — czysto formalnie. Na podanie zdemobilizowanego żołnierza, wracającego dziś do pracy w charakterze nauczyciela w szkole o przydział chociażby skromnego pokoiku biurokraci z Urzędu Mieszkaniowego odpowiadają, że pokojami nie dysponują, żeby o pokój starał się „na własną rękę". Znane są nam poszczególne wypadki, że żołnierz zdemobilizowany wraca do swojego starego warsztatu pracy, a tam mu odpowiada jakaś bezduszna kreatura, żeby sobie szukał pracy gdzie indziej.

Karygodne fakty, które przytoczyliśmy, noszą na szczęście charakter sporadyczny, pojedyńczy. Tym nie mniej i takie pojedyńcze wypadki bezdusznego stosunku do zdemobilizowanego żołnierza muszą spotkać się ze zdecydowanym potępieniem i odporem ze strony naszego społeczeństwa.

Nasz Rząd Demokratyczny zdobył się na olbrzymi wysiłek, aby dopomóc żołnierzom zdemobilizowanym w przejściu do pracy pokojowej, w uzyskaniu zatrudnienia lub zarobku, w stworzeniu pewnych podstaw bytu. W przeciwieństwie do wielu innych znacznie bogatszych krajów gdzie demobilizacja staje się tragedią społeczeństw, gdzie setki tysięcy i miliony zdemobilizowanych żołnierzy zasila szeregi bezrobotnych, — nasz Rząd zapobiegł klęsce bezrobocia. Każdy zdemobilizowany żołnierz może albo założyć swoje gospodarstwo rolne, otrzymując odpowiedni przydział ziemi, od państwa, albo też znaleźć zatrudnienie.

Pracę albo warsztat pracy nasz Rząd daje żołnierzowi. Trudno przecenić, jak to wiele w dzisiejszych warunkach. Ale są rzeczy, których państwo dać nie może, gdzie musi je zastąpić wysiłek społeczeństwa. Jakie będzie samopoczucie zdemobilizowanego żołnierza, który powrócił do swego warsztatu pracy do swojej wsi rodzinnej wiele zależy od tego, jak się ustosunkuje otoczenie do niego i do jego spraw.

I tu właśnie olbrzymie pole pracy stoi otworem dla Związków Zawodowych, dla Organizacji Samopomocy Chłopskiej, dla miejscowych Rad Narodowych, dla Partii Demokratycznych a przede wszystkim — dla organizacji naszej partii, Polskiej Partii Robotniczej, która pod tym względem winna przodować. Należy stworzyć dla każdego zdemobilizowanego żołnierza takie warunki pracy, taką go otoczyć przychylnością i pomocą, aby każdy z nich odczuł, że społeczeństwo nasze potrafi spłacić dług wdzięczności, jaki zaciągnęło wobec obrońców Ojczyzny.

Era współpracy słowiańskiej

Dziennikarze polscy w gościnie u marsz. Jugosławii Józefa Brosa-Tito

BELGRAD. (Polpress). Marszałek Jugosławii Józef Bros-Tito przyjął grupę dziennikarzy polskich i udzielił im szeregu informacji, dotyczących współpracy państw słowiańskich, odbudowy demokratycznej Jugosławii, oraz stosunków polsko-jogosłowiańskich.

Uważam, — powiedział Marszałek Tito — że nasze narody słowiańskie doszły do przekonania, że należy raz na zawsze usunąć wszystko, co mogłoby wywołać nieporozumienia między narodami słowiańskimi, co mogłoby doprowadzić do tego, że jeden naród słowiański podniesie rękę przeciwko drugiemu.

Dzieje bowiem pouczają nas, że zawsze **znajdował się ktoś, kto czerpał korzyści z naszych bratnich waśni.** Konkretnie rzecz biorąc, należy stwierdzić, że **tym, który korzystał** ze sporów między narodami słowiańskimi, był **niemiecki imperializm.** Podczas tej wojny doszło do tego, że Niemcy postanowiły urzeczywistnić plan całkowitego wytępienia słowian, w pierwszym rzędzie narodów słowiańskich na Bałkanach.

Aby w przyszłości zapobiec katastrofie, narody słowiańskie powinny odrzucić drobne przyczyny sporów i bronić swych wspólnych zasadniczych interesów. Współpraca między narodami słowiańskimi powinna się zacieśniać *w dziedzinie kulturalnej, gospodarczej i na wszystkich odcinkach życia.* Świeże jeszcze *są ślady ponurej przeszłości.*

W wielu krajach znaleźli się politycy, którzy wbrew woli narodu związali się z wrogimi elementami. Doprowadziło to do tego, że w obliczu katastrofy, byliśmy rozbici, pozostawieni na łaskę Hitlera i Mussoliniego. Niemcy, dążąc do swych celów, rozbili Małą Ententę, a następnie blok bałkański. Wrogowie nasi starali się wbić klin miedzy narodami słowiańskimi, **starano się pokłócić naród polski z czeskim, naród polski z rosyjskim, naród jugosłowiański z bułgarskim.**

Jestem przekonany, **że narody słowiańskie znajdują się dziś na właściwej drodze.** Plany naszych przeciwników spaliły na panewce. Współpraca narodów słowiańskich rozwija się coraz bardziej, dzięki temu, że w krajach słowiańskich zostały częściowo usunięte elementy antynarodowe i doszli do władzy ludzie, reprezentujący wolę narodu. **Stanowi to dla nas gwarancję, że droga nasza wiedzie do szczęścia i dobrobytu narodów słowiańskich.**

Za granią mówi się często o tym, że **rozpoczęła się era słowiańska.** Pojęciu temu nadaje się zwykle zabarwienie negatywne i wiąże się je z tendencjami imperialistycznymi. Jest to oczywista, absurd, ponieważ **Słowianie nie dążą do ujarzmienia innych narodów.** Słowianie, którzy tak często zmuszeni byli walczyć o własną wolność i niepodległość, cenią również wolność innych narodów. Erę słowiańską można tłumaczyć jedynie w sensie pozytywnym, **gdyż Słowianie, zjednoczeni duchowo, stanowią potężną zaporę wobec niszczycielskich pochodów, skierowanych przeciwko kulturze.**

Jedność słowiańska jest nie tylko gwarancją bezpieczeństwa Słowian, lecz jest ona zarazem wymierzona przeciwko próbom nowych awantur w rodzaju tych, jakie rozpętali Hitler i Mussolini.

Oto misja Słowiańszczyzny. Na sztandarach swych wypisała ona hasła pokoju i bezpieczeństwa w Europie, a nie imperializmu.

Równocześnie jednak domagają się Słowianie zwrotu wszystkich narodów, odłączonych od ich krajów. **Narody słowiańskie były w dziejach swych przedmiotem agresji ze strony silniejszych ludów germańskich, Wenecjan itd.** Utraciły one wówczas pewne tereny. A dziś gdy podkreślają one swe prawo do tych terenów i wolę zjednoczenia się ze swymi braćmi, niektórzy nazywają to imperializmem.

Rzecz oczywista, że ten sposób myślenia jest sprzeczny z logiką i zdrowym rozsądkiem. Współpraca narodów słowiańskich odegra wielką rolę w dziejach. I ci, którzy współpracę tę cementują, spełniają historyczną misję.

Kierownicy państw słowiańskich powinni z wiarą i przekonaniem rozwijać współpracę Słowian. Jest to nasz obowiązek wobec przyszłych pokoleń i wobec historii. Powodzenie każdego kraju, zwłaszcza zaś kraju słowiańskiego, powinniśmy uważać za nasz wspólny sukces. **Sukces Polski witamy z radością. Sukces Wielkiego Zw. Radzieckiego, który swe wielkie osiągnięcia, zdobyte w okresie między pierwszą a drugą wojną światową oddał na usługi nie tylko swego kraju, lecz całej Słowiańszczyzny, całej ludzkości, jest zarazem naszym sukcesem.**

Pytanie: Jaki jest stosunek opozycji do polityki rządu jugosłowiańskiego, zmierzającej do konsolidacji narodu i odbudowy kraju?

Marsz. Tito: — **Jugosławia przystąpiła do dzieła odbudowy z całą energią. Należało pokonać wiele trudności gospodarczych, które absorbują większą ilość naszych sił. Nie będę mówił o szczegółach, wspomnę tylko o tym.**

Po wyzwoleniu kraju linie komunikacyjne i środki transportowe były zniszczone. Uważam, że możemy obecnie być zadowoleni z wyników, które osiągnęliśmy naszymi własnymi, skromnymi środkami.

Naród nasz z wielkim entuzjazmem i ofiarnością odbudowuje swój kraj bez niczyjej pomocy. Nasze nowe państwo tworzy sprawiedliwy porządek wewnętrzny, oparty na prawdziwej demokracji ludowej, na sprawiedliwości społecznej i równouprawnieniu narodowościowym. Ci, którzy nie chcą się pogodzić z nową rzeczywistością, ci którzy dawniej byli przy władzy, ciemiężyli narody Jugosławii, uciskali masy robotnicze i sprzeciwiali się zasadom sprawiedliwości społecznej, ci stanowią opozycję.

Naród zaś jest za nową Jugosławią, którą my tworzymy. Opozycja pragnie starego systemu, lecz w Jugosławii jest mało ludzi, którzy pochwalają stary system. W istocie rzeczy nie mogę opozycji tej nazwać opozycją. Opozycja bowiem normalnie nie godzi się z pewnymi taktycznymi posunięciami, względnie pragnie czegoś lepszego. Nasza opozycja nie ma żadnej idei, która byłaby lepsza od programu Frontu Narodowego. Nasza opozycjo w ogóle nie ma programu. I dla tego nie jest to opozycja, lecz stary obóz wrogów ludu, który popycha koło historii wstecz, lecz koło to wciągnie ich w swe tryby i — rzecz jasna — zdruzgoce.

Pytanie: — Jaki jest pański pogląd, Panie Marszałku, na sprawę zbliżenia polsko-jugosłowiańskiego i na współpracę polityczno-gospodarczą naszych krajów?

Marsz. Tito: **Stosunki Polsko-Jugosłowiańskie były zawsze nacechowane przyjaźnią. Wspólne cierpienia i ofiary, poniesione w tej wojnie, zbliżyły nas jeszcze bardziej. Nic dziwnego więc, że współpraca naszych narodów w dziedzinie politycznej i kulturalnej powinna się coraz bardziej zacieśniać.**

Laval skazany na śmierć

LONDYN, (BBC). Na wtorkowej sesji popołudniowej Laval został skazany na śmierć i konfiskatę majątku za współpracę z wrogiem i działanie na szkodę Francji. Gdy Lavalowi doniesiono treść wyroku, oświadczył on, że spodziewał się takiego wyroku i że nie zamierza apelować.

Dymisja rządu w Grecji

Wulgaris musiał ustąpić pod naciskiem opinii

ATENY, (Polpress). Rząd premiera Wulgarisa podał się do dymisji. Rząd admirała Petros Wulgarisa został utworzony 8 kwietnia rb. po ustąpieniu rządu gen. Plastirasa. W sierpniu rb., po ostrych atakach ze strony partii postępowych, admirał Wulgaris prowadził rekonstrukcję rządu, nie wprowadzając jednak żadnych istotnych zmian w składzie gabinetu i pozostawiając na najpoważniejszych stanowiskach przedstawicieli elementów reakcyjnych.

Aresztowanie szpiegów niemieckich we Francji

6 tysięcy agentów Hitlera pod kluczem

PARYŻ. (Polpress). Od czasu wyzwolenia Francji aresztowano 6 tysięcy agentów niemieckich, w tej liczbie 95 agentów, zrzuconych na spadochronach. Posiadali oni przy sobie broń i radiowe stacje nadawcze.

Agenci, zwerbowani częściowo spośród członków francuskiej milicji faszystowskiej i „francuskiej partii ludowej", byli kształceni w specjalnych szkołach, gdzie uczono radiotelegrafii, oraz umiejętności kierowania sabotażem ekonomicznym i politycznym.

Czterech ze zrzuconych na spadochronach agentów popełniło samobójstwo, 16 skazano na śmierć. Sprawa 75 znajduje się w rękach organów sądowych.

Aresztowanie sprawców nadużyć w powiecie łaskim

ŁÓDŹ. (Polpress). W dniu 6. 10. 45 r., na polecenie Prokuratora Sądu Okręgow. w Łodzi zostali zatrzymani: **Bernard Popa, starosta powiatowy łaski, Kazimierz Kolczyński, referent Wydziału Aprowizacji i Handlu tegoż Starostwa, Leon Firus — agronom powiatowy i Antoni Kupczak — pełnomocnik dla reformy rolnej.** Postanowieniem z tegoż dnia, Okręgowy Sędzia Śledczy, Blachowski zastosował względem wszystkich zatrzymanych jako środek zapobiegawczy bezwzględny areszt.

Wszyscy wyżej wymienieni dopuścili się nadużyć na szkodę Skarbu Państwa, fałszowania dokumentów, tzw. „szabru", różnych wymuszeń i czynów nierządnych. Bliższe szczegóły ze względu na toczące się w tej chwili śledztwo nie mogą być podane do publicznej wiadomości.

DRUGA ROCZNICA BITWY POD LENINO

Uroczystości w Polsce i na miejscu placu boju

WARSZAWA (PAP Polpress). Dnia 10. 10. bm. mija druga rocznica pamiętnej bitwy pod Lenino, stoczonej z najeźdźcą niemieckim przez pierwsze oddziały odradzającej się Armii Polskiej.

W dniu tym przeszli również chrzest bojowy operatorzy Czołówki Filmowej W. P., którzy w pierwszej linii nacierających wojsk utrwalili na taśmie wszystkie heroiczne momenty walk żołnierza polskiego przy boku Armii Czerwonej.

Zdjęć tych dokonali operatorzy Stanisław Wohl i Władysław Forbert pod kierownictwem Aleksandra Forda. Za dokonanie zdjęć w pierwszej linii bojowej, operatorzy Czołówki otrzymali wojskowe odznaczenia polskie i radzieckie.

Zdjęcia te, przechowywane w archiwum, są cennym przyczynkiem historii powstania Sił Zbrojnych nowej Polski. Niebawem na wszystkich ekranach ukażą się najciekawsze fragmenty walk pod Lenino w najbliższym wydaniu Polskiej Kroniki Filmowej.

W tych dniach operatorzy kroniki udają się na miejsce pamiętnej bitwy, aby utrwalić na taśmie uroczystości z obchodu rocznicy bohaterskich walk żołnierza polskiego na ziemi radzieckiej.

ŁÓDŹ. (Polpress). Dnia 9-ego bm. odbyła się w DOW. w Łodzi konferencja poświęcona sprawie obchodu rocznicy bitwy pod Lenino.

Konferencji przewodniczył z-ca dowódcy Okręgu Wojskowego spraw polityczno-wychowawczych, płk. Wiśniewski. Poza tym obecni byli przedstawiciele władz wojewódzkich, miejskich, wojskowych, organizacji społecznych i kulturalnych, teatralnych i innych.

W wyniku konferencji ułożono program obchodu, na który złożą się akademie w Teatrze Wojska Polskiego, w Teatrze Okręgowym Domu Żołnierza oraz na fabrykach.

Leki szwedzkie dla Polski

WARSZAWA, (PAP Polpress). W ramach systematycznej akcji pomocy dla Polski prowadzonej przez Rządowy Komitet Królestwa Szwecji, przybył do Gdyni nowy dalszy transport **40 ton rozmaitych leków i medykamentów z przeznaczeniem dla Ministerstwa Zdrowia w Warszawie.** Transport zawiera m. in. 22 skrzynie tabletek witamin B, C, D, dwie tony sacharyny, liczne artykuły dezynfekcyjne i różne lekarstwa.

Wielkie zwycięstwo komunistów we Francji

Wyniki wyborów do rad departamentalnych

PARYŻ. (Polpress). Wybory do rad departamentalnych we Francji, dokonywane według **systemu nieproporcjonalnego, nie dają dostatecznego obrazu o stosunku sił partii.** Dopiero obliczenie ilości głosów, które padły na poszczególne listy, pozwolą zorientować się, we wpływach różnych organizacji politycznych.

Pierwsze miejsce zajęła partia komunistyczna, która uzyskała 3.830.646 głosów, partia socjalistyczna 3.700.000, partia radykałów 2.054.566.

Pomimo to socjaliści otrzymali znaczną większość mandatów, ponieważ we Francji istnieją jednomandatowe okręgi wyborcze, w których występuje bardzo duża różnica w liczbie uprawnionych do głosowania.

PARYŻ. (Polpress). W związku ze zwycięstwem komunistów w wyborach departamentalnych w Marsylii, gdzie na 12 miejsc komuniści uzyskali 9 mandatów, socjaliści—2, a chrześcijańscy demokraci — 1 mandat, mer Marsylii, socjalista, a także wszyscy członkowie rady miejskiej — socjaliści, podali się do dymisji.

Oświadczyli oni, że wprawdzie wybory departamentalne nie mają nic wspólnego z radą miejską, mimo to jednak czują się w obowiązku złożenia mandatów, gdyż w wyborach departamentalnych większość wyborców Marsylii głosowała na komunistów.

Deklaracja uczonych brytyjskich

o bombie atomowej

LONDYN, (Tass). W związku z doniesieniami z Waszyngtonu o tym, iż **uczeni amerykańscy protestują przeciwko tajemniczości, otaczającej bombę atomową, dziennik angielski „Evening News" podaje, iż wybitni uczeni brytyjscy występują również przeciwko niewłaściwemu użyciu tego wynalazku.** Jeden ze znanych uczonych, który współpracował przy wynalazku bomby atomowej oświadczył korespondentowi dziennika „Evening News" co następuje:

„Wobec tego, że władze polityczne ani wojskowe nie są skłonne zająć się tym wynalazkiem, uczeni brytyjscy sami winni wystąpić i poinformować naród o społecznym i międzynarodowym znaczeniu wynalezienia bomby atomowej. Nie zamierzamy siedzieć w laboratoriach i milczeć. Uczeni, poczuwając się do odpowiedzialności za ten wynalazek, zamierzają ułożyć wspólną deklarację o bombie. Rozbiliśmy atom nie po to, aby odkrycie to stało się plagą ludzkości lecz by służyło jej dobru. Wielu wybitnych uczonych weźmie udział w zredagowaniu tej deklaracji."

Dziennik „Evening News" wyraża przypuszczenie, iż deklaracja ta ukaże się w najbliższym czasie.

Straty floty USA

WASZYNGTON, (Polpress). Ministerstwo marynarki zakomunikowało, że według ostatecznych obliczeń, flota wojenna USA straciła w czasie wojny 701 okrętów i statków, w tej liczbie 167 okrętów bojowych.

Zasadnicze straty to: 2 liniowce, „*Arizona*" i „Oklahoma" które zostały zatopione w *Pearl Harbur*, 5 lotniskowców, 6 lotniskowców konwojujących, 7 *ciężkich krążowników*, 3 lekkie, 71 kontrtorpedowców, 11 kontrtorpedowców konwojujących i 52 łodzie podwodne. Dalsze straty to stawiacze min, trawlery, kanonierki i statki pomocnicze i amfibie.

Dziekan Canterbury o ZSRR

LONDYN, (Polpress). Towarzystwo przyjaźni anglo-radzieckiej zorganizowało odczyt o Związku Radzieckim, który wygłosił dziekan katedry Canterbury, dr. Johnson, w jednej z największych sal londyńskich, Westminster Central Hall.

Audytorium złożone z przeszło 3 tys. osób, wysłuchało z wielkim zainteresowaniem prelegenta, który opowiadał o swoich wrażeniach z podróży do ZSRR.

Odczyt podzielony był na 5 części: zniszczenia wojenne w Związku Radzieckim, Związek Radziecki odbudowuje swą gospodarkę, wolność religijna w Związku Radzieckim, możliwości rozwoju intelektualnego i osobistego każdego obywatela radzieckiego, możliwości, które Związek Radziecki daje narodom dla rozwoju ich kultury narodowej i życia gospodarczego.

„Związek Radziecki — oświadczył dr. Johnson — urzeczywistnił to, o co my, ludzie wierzący, prosimy w naszych modłach. W Związku Radzieckim powstało nowe pojęcie braterstwa, najbardziej humanitarne zasady socjalizmu są wcielane w życie."

Słowa dr. Johnsona o konieczności utrzymania przyjaźni angielsko-radzieckiej dla zagwarantowania pokoju na świecie, przyjęte zostały burzą oklasków. **Pod koniec zostały odśpiewane hymny narodowe radziecki i angielski.**

Przyjęcie uczestników konferencji Zw. Zaw.

w ambasadzie ZSRR w Paryżu

PARYŻ, (Tass). Poseł ZSRR przy rządzie *francuskim — Bogomołow wydał przyjęcie dla* delegacji radzieckiej, która brała udział w obradach Światowej Federacji Pracy w Paryżu. Na przyjęciu obecni byli: poseł Wielkiej Brytanii — Duff Cooper, poseł Stanów Zjednoczonych — Caffery, przedstawiciele dyplomatyczni Meksyku, Czechosłowacji, Jugosławii, Egiptu, Norwegii, Rumunii i Bułgarii, francuski minister informacji — Soustelle, minister zaopatrzenia — Pinaud i inni.

Sąd nad przemysłowcami niemieckimi

WASZYNGTON, (Polpress). Sprawozdanie komisji senatu Stanów Zjednoczonych żąda stawienia przed sąd, jako przestępców wojennych, 40 przemysłowców niemieckich, którzy, jak wykazało śledztwo, powinni ponieść pełną odpowiedzialność za zbrodnie popełnione przez hitlerowców. Raport wymienia m. in. nazwiska: magnata stalowego Thyssena, właściciela wielkich wytwórni zbrojeniowych — Kruppa von Bohlen, wielkiego przemysłowca węglowego — Stinnesa, dyrektora trustu stalowego (Bohlen) Voglera, dra Glicka, von Maxnecken, dra Hugenberga, Kepplera, Kraucha, Lindemanna i Rachlinga.

Zjazd pisarzy chłopskich

ŁÓDŹ, (Polpress). W dniu 10 października br. odbędą się w Łodzi obrady Oddziału Miejskiego Związku Zawodowego Literatów Polskich, w których udział wezmą Jan Wiktor Burch, Frasik, Ożóg, Olcha, Nędza-Kubiniec, Piątak, Ozga-Michalski, Król, Pogan, Morton i inni.

Celem obrad jest wyłonienie władz Oddziału, omówienie spraw wydawniczych i kształcenia pisarzy chłopskich, oraz zagadnienie potrzeb i praw członków Oddziału i kandydatów.

Ruch statków w Gdyni i Gdańsku

26 tysięcy ton przeładunku na dobę

GDAŃSK, (Polpress). **Do portu gdańskiego weszły we wrześniu 103 statki o pojemności 43.655 brt. W obu portach urządzenia przeładunkowe pracują na trzy zmiany. W Gdyni przeładunek towarów dokonywany był przy pomocy 2 urządzeń taśmowych, przeładowujących 14.400 ton na dobę, oraz dwa dźwigi mostowe, siedmiotonowe, przeładowujące 3.600 ton na dobę. W Gdańsku pracuje 7 dźwigów siedmiotonowych, mogących przeładować 12.000 ton na dobę.**

W Gdyni prócz drobnicy UNRRA (23.278 ton) wyładowuje się również drobnicę ze Związku Radzieckiego, Finlandii i Szwecji (przede wszystkim papier — 2. 403 ton oraz celulozę— 90 ton). W Gdańsku wyładowywane są również statki z samochodami i traktorami, oraz żywcem (z Kanady) jako transporty pochodzące z UNRRA w ilości 10.875 ton.

Zdrajca skazany na śmierć

ŁÓDŹ, (Polpress). Sąd Specjalny rozpatrywał wczoraj sprawę **żandarma Artura Pede,** Volksdeutscha.

Artur Pede oskarżony został o udział w akcji pacyfikacyjnej w Tomaszowskim i Rawskim, o organizowanie krwawych obław na partyzantów, o udział w łapankach na ludność polską.

Przewód sądowy potwierdził w całej rozciągłości akt oskarżenia i ustalił szczegóły zbrodniczej działalności Artura Pede. Pałał on nienawiścią do wszystkiego co polskie: pogrzebał żywcem 3-ch partyzantów, bił i kopał Polaków złapanych na roboty, **fałszował celowo zeznania Polaków, zatrzymywanych przez żandarmerię.**

Sąd skazał oskarżonego na karę śmierci z pozbawieniem praw obywatelskich i honorowych.

Fałszowanie list wyborczych w Grecji

ATENY, (Polpress). Według informacji gazety, „News Drangs" na jednym z ostatnich posiedzeń rządu greckiego, grupa ministrów wskazała na fakty fałszowania list wyborczych, polegających na wydawaniu 2 i 3 legitymacji wyborczych jednej osobie, oraz wpisywaniu na listy młodych ludzi, nie posiadających jeszcze przewidzianego przez ordynację cenzusu wieku.

Rząd grecki odrzucił jednak wniosek sprawdzenia list wyborczych, ograniczając się jedynie do stwierdzenia, że wszelkie falszerstwa wyborcze będą surowo karane. Groźba ta jednak nie wpłynie na zmianę sytuacji, gdyż do tej pory wszystkie przestępstwa monarchistów uchodziły bezkarnie. Wiadomo np. że po opublikowaniu zarządzenia, przewidującego karę śmierci za nielegalne posiadanie broni, organizacje monarchistyczne broni nie zdały i rząd żadnych środków w tej sprawie nie przedsięwziął.

W kilku wierszach

W Nowym Jorku odbyła się premiera operetki „Polonaise" z Janem Kiepurą w roli głównej. Operetka cieszy się olbrzymim powodzeniem.

***

W pierwszych dniach listopada odbędzie się w Nowym Jorku doroczna konferencja Kongresu Słowian Amerykańskich.

***

Prezydent Truman przedstawił Kongresowi prośbę UNRRA o uchwalenie dodatkowego kredytu w wysokości 550 milionów dolarów, dla wypełnienia programu dostaw do wyzwolonych krajów Europy.

***

W Milwaukee odbył się wiec przemysłowych związków zawodowych, na którym obecni w liczbie 1800 uchwalili rezolucję protestującą przeciwko wyrokowi w Paderborn.

Odpisy rezolucji zostały przesłane do premiera brytyjskiego Attlee, ambasadora Wielkiej Brytanii w Stanach Zjednoczonych, Halifaxa i ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie, Winanta.

Rezolucja domaga się rewizji procesu w Paderborn, oraz natychmiastowego ukarania hitlerowców za zbrodnie popełnione na narodzie polskim.

***

Agencja Reutera donosi z Tokio, że nowy rząd japoński został zaprzysiężony przez cesarza Hirohito. Premier Szidehara wygłosił przed mikrofonem radia tokijskiego przemówienie.

Aresztowanie volksdeutschów

POZNAŃ, (Polpress). Podczas odbywającej się rozprawy rehabilitacyjnej w Sądzie Grodzkim w Poznaniu, przeprowadzono z polecenia prokuratora Sądu Specjalnego, kontrolę dokumentów osób obecnych na sali. W wyniku rewizji zatrzymano kilkunastu Volksdeutschów, którzy ukrywali się dotychczas w Poznaniu, a przybyli na rozprawę z ciekawości. Zatrzymanych odtransportowano natychmiast do obozu pracy przymusowej.

Złoto japońskie obłożone aresztem

Z Tokio donoszą, że rezerwy złota, srebra i platyny banku japońskiego, łącznej wartości około 250 milionów dolarów zostały, na rozkaz generała Mac Arthura, obłożone sekwestrem.

Międzynarodowa konferencja Młodzieży

Prace komitetu przygotowawczego w pełnym toku

LONDYN. (Polpress). W Londynie odbyło się posiedzenie komitetu przygotowawczego międzynarodowej konferencji młodzieży. Komitet uchwalił tekst odezwy do wszystkich organizacyj młodzieżowych świata, stwierdzającej, że międzynarodowa konferencja młodzieży zbiera się w momencie, gdy wojna przeciwko uciskowi i agresji, które stosował faszyzm, zakończyła się zwycięstwem. Konferencja przedyskutuje zagadnienia związane z udziałem młodzieży w walce o pełne i swobodne życie, w walce przeciw faszyzmowi we wszystkich jego postaciach i przejawach, o budowę trwałego pokoju na podstawie uchwał narodów zjednoczonych. Konferencja przedyskutuje także zagadnienia, związane z powojennymi potrzebami młodzieży i organizacją międzynarodowej współpracy młodzieżowej.

Komitet zaznaczył, że konferencja będzie dostępna dla wszystkich organizacji młodzieży, miłujących wolność — a więc kulturalnych politycznych, sportowych itp. bez względu na polityczny i religijny charakter, oraz na przynależność rasową czy narodową.

Kronika dyplomatyczna

WARSZAWA, (Polpress). Dnia 8 października ambasador Włoch pan Eugenio Reale złożył wizytę kurtuazyjną ministrowi Bezpieczeństwa Publicznego ob. Radkiewiczowi.

Czytelnicy piszą do nas

Nie tłumić zapału do nauki

W ciągu pięciu lat okupacji niedostępne były dla polskiej młodzieży szkoły i zakłady naukowe. Tłumiony zapał do nauki, który za okupacji znajdował sobie wąskie ujście tylko na nielegalnych kompletach, dziś wybuchł z wzmożoną siłą. Młodzież garnie się do wiedzy.

Nasz demokratyczny rząd czyni ogromne wysiłki, by dla nikogo nie zabrakło miejsca w szkole, by każde dziecko, każdy młodzian — inteligent czy robotnik — mógł się uczyć. Dla pracującej młodzieży robotniczej stworzono szereg kursów wieczorowych specjalnych i ogólno-kształcących, rozwijając przy tym całą kampanię o jak największy napływ młodych robotników na te kursy.

Tymczasem... „Nie zdążyłom już skończyć szkoły powszechnej — pisze nam ob. Stefan Rudowicz — więc chciałbym teraz się uczyć. Dlatego zapisałem się na kursy wieczorowe. Pracuję na stacji Łódź-Fabryczna, kończę pracę o 4ej. Lekcje zaczynają się również o 4-ej, a pan zawiadowca nie chce mnie zwolnić trochę wcześniej, bym zdążył do szkoły. Proszę to podać w Waszej gazecie, żeby ulżyć nam, młodym robotnikom, pragnącym nauki..."

Podajemy i mamy nadzieję, że ob. zawiadowca postara się zrozumieć dobre intencje ob. Rudowicza i pójdzie jemu oraz innym na rękę. Państwo więcej zyska, gdy ob. Rudowicz będzie miał możliwości uczenia się bez przeszkód, niż straci przez półgodzinne skrócenie pracy.

X

Bezdomny, zdemobilizowany oficer

Jako stały czytelnik Waszego pisma uważam za celowe opisać Wam poniższy fakt:

Z zawodu jestem nauczycielem. Ostatnio zostałem zdemobilizowany po 2-letniej służbie w Armii Polskiej w stopniu oficerskim. Do pracy w swoim zawodzie przystąpiłem nazajutrz po przybyciu do Łodzi. Zwróciłem się do Głównego Urzędu Mieszkaniowego przy ul. Wólczańskiej 18 z prośbą o przydzielenie mi mieszkania, będąc przeświadczony, że właśnie urząd ten do tego jest powołany i że sprawa zakwaterowania zdemobilizowanych polskich oficerów i faktycznie pracującej inteligencji jest świętym obowiązkiem zatrudnionych w tej instytucji urzędników, tak jak moim obowiązkiem jest nauczanie i wychowywanie powierzonych mi dzieci. W wniosku popartym odpisami odpowiednich dokumentów, złożonym 2 tygodnie temu do GUM, podkreśliłem, że jestem sam jeden i w rubryce „wygody" napisałem „Jeden pokój przy rodzinie".

Od dnia złożenia tego wniosku, codziennie czas wolny od zajęć „spędzam" w GUM-ie, gdzie obijam wszystkie progi i pukam do wszystkich drzwi, lecz wszędzie otrzymuję jedną i tę samą grzeczną odpowiedź: „niestety, nic nie możemy dla pana zrobić".

W odpowiedzi na moją uwagę, powiedziano mi dosłownie: „My załatwiamy tylko formalności, a mieszkań nie dajemy".

Najwyższy czas, abyśmy przestali „załatwiać formalności", a zaczęli pracować jak się należy. Pracujących należy traktować nie formalnie, a rzeczowo i lojalnie. Nie możemy nadal tolerować, aby ci, którzy lojalnie i z poświęceniem oswobodzili swoją Ojczyznę, byli przez kogoś traktowani w ten sposób i nocowali na stołach w pokoju nauczycielskim.

L. Łosz.

Jak podnieść produkcję

Harmonia między Dyrekcją a Radą Zakładową

umożliwiła znaczne podniesienie produkcji. — Dbałość robotników daje doskonałe rezultaty

Dyrektor Zakładów Chemicznych „Gama", inż. Karol Ziemba, w związku z przeprowadzoną przez nas ankietą, udzielił naszemu sprawozdawcy wyczerpującej odpowiedzi:

— Nie będę wam mówił i wykładał, jak podnieść produkcję w zakładach chemicznych, lecz najlepiej opowiem, jak w **naszej fabryce w ciągu czterech miesięcy została podniesiona produkcja czterokrotnie.** Otóż w połowie marca produkcja fabryki wynosiła 600 kg proszku do prania dziennie, przy czym pakowano tylko stare zapasy. Budynki wymagały remontu. Maszyny były w stanie zupełnego zaniedbania. Działu produkcji mydła syntetycznego nie można było uruchomić z powodu braku pasów i urządzeń wentylacyjnych. Jakość produkcji nie była kontrolowana, gdyż nie było laboratorium ani fachowca chemika. Stan finansowy był opłakany. Fabryka nie miała żadnego zbytu towarów. Wydatki odbywały się wyłącznie z zaliczek, wydawanych przez Zjednoczenie. Zadłużenie fabryki wynosiło koło 70.000 zł. Płace robotnicze nie były wypłacane regularnie. Stawki nie były ustalone. Zaliczki wypłacano w minimalnych rozmiarach; w poszczególnych wypadkach w wysokości do 20 zł. tygodniowo.

W chwili obecnej, to jest po upływie 4-ch miesięcy pracy, osiągnięte zostały następujące wyniki: Produkcja została podniesiona czterokrotnie i wynosi obecnie 2.400 kg proszku dziennie. Przy dotychczasowym systemie produkcji jest to wynik maksymalny. Produkcję możemy jeszcze podnieść, ale przy zastosowaniu innych urządzeń technicznych, niż te, jakie mamy obecnie do dyspozycji. Zresztą, podniesienie produkcji obecnej nie jest chwilowo potrzebne, ze względu na trudności zbytu. Dotychczasowo zbyt towarów był zorganizowany w ten sposób, że firma weszła w bliższy kontakt z organizacjami współdzielczymi i państwowymi, które odbierały produkcję. 15 września zostało zorganizowane Zjednoczenie Przetwórczo - Tłuszczowe z centralą w Katowicach i ze względów na trudności organizacyjne, sieć sprzedaży nie została uruchomiona. Zapotrzebowanie na nasze proszki jest dosyć duże, ale w chwili obecnej nie można rozprowadzić naszych wyrobów, ze względu na brak odpowiedniej sieci odbiorców. Z chwilą, gdy zbyt naszych wytworów zostanie nam ułatwiony, możemy podnieść jeszcze naszą produkcję i pokryć każde zapotrzebowanie. Fabryka jest zaopatrzona w surowce do końca bieżącego roku. Soda i szkło wodne produkowane są w fabrykach krajowych w dostatecznej ilości. Na przyszłość projektuje się otrzymanie tłuszczów z odpadków rafinerii olejów, znajdującej się na terenie naszej fabryki. Stan finansowy został wybitnie poprawiony i obecnie w kasie i w należnościach u odbiorców firma ma około 800.000 złotych. Olbrzymie masy pochłonęły inwestycje. Reperacje dachów w całej fabryce, wybudowanie nowego gmachu w kotłowni według wymogów nowoczesnej techniki na żelaznej konstrukcji i żelbetowych słupach. Remont maszyn produkcyjnych, remont poszczególnych budynków, także studni artezyjskiej, urządzeń i instalacyj, zniszczonych przez niedbałą gospodarkę okupanta. Został uruchomiony elewator przy młynie, zostały zakupione pasy. Pakowanie towarów odbywa się obecnie na nowoczesnych maszynach o automatycznym działaniu.

Aby tych wszystkich zmian dokonać w ciągu tak krótkiego okresu 4 miesięcy potrzeba było niezwykłej harmonijnej współpracy między dyrekcją a Radą Zakładową, nadzwyczajnego zapału do pracy, który wykazywali wszyscy robotnicy zakładów. **Dobra organizacja i zgranie poszczególnych pracowników podniosły naszą produkcję".**

Z kolei wypowiada się **przewodniczący Rady Zakładowej ob. Zygmunt Kauer:**

— Zastosowanie systemu premiowego podniosło naszą produkcję o 20%. Ze względu na to, że **nie otrzymaliśmy punktów premiowych, zakłady wypłacają nam ekwiwalent pieniężny, wynoszący od 40 — 60 procent tygodniowych zarobków, unormowanych umową zbiorową.** Nieliczne „asy" pracy otrzymują nawet stuprocentowe premie. W **naszej** fabryce na każdym kroku **widzi się to, że dyrekcja troszczy się o robotnika i wszystkim pracującym idzie jak najwięcej na rękę.** Zwrócono u nas dużą uwagę na higienę pracy. Zostały założone racjonalne instalacje wentylacyjne. Robotnicy otrzymali ochronne ubrania, urządzona jest szatnia, łaźnia z wannami i natryskami. Nasi robotnicy już od maja otrzymują codzienny **przydział mleka.** Spółdzielnia fabryczna wydaje przydziały żywnościowe na kartki i brakujące przydziały są zakupywane po cenach wolnorynkowych.

W stołówce wydawane są obfite i bardzo dobre obiady z dwóch dań, znajdujący się na terenie fabryki ogród zaopatruje robotników w jarzyny, w owoce po cenach kontyngentowych. Na terenie fabryki została również zorganizowana świetlica, posiadająca obszerny, dobrze urządzony lokal, w którym urządzane są **prelekcje i akademie w związku ze świętami, jak 1 maja, 9 maja, 2 lipca itp.** Poza tym od czasu do czasu urządzane są **wieczory towarzyskie, połączone z artystycznymi imprezami i tańcami.** Lokal stołówki i świetlicy robotnicy sami ochotniczo remontowali w godzinach po „fajrantowych". **Dyrekcja zakupuje bilety teatralne.**

Z biletów tych korzystają bardzo chętnie i tym sposobem została naszym ludziom udostępniona kulturalna rozrywka.

Stosunki między dyrekcją, a radą zakładową są bardzo dobre. Obie strony pomagają sobie nawzajem. Żadnych zatargów na terenie naszej fabryki nie ma i dzięki temu, że istnieje dobra współpraca kierownictwa zakładów z Radą Zakładową udało nam się osiągnąć w krótkim czasie tak znaczne wyniki.

Jerzy Zaleyski.

Selekcja w szeregach Milicji Ob.

Dotychczas zwolniono około 10 proc. milicjantów

Milicja Obywatelska, stojąc na straży ładu i bezpieczeństwa, w Polsce demokratycznej, walcząc z przestępczością, musi dążyć do podniesienia poziomu moralnego i etycznego swoich członków. Podczas organizowania Milicji zakradły się do jej szeregów elementy absolutnie nie nadające się do tego rodzaju służby. Toteż od chwili założenia Milicji przeprowadzane są stale selekcje w jej szeregach, eleminujące nieodpowiednich pracowników.

Obecnie zostały zorganizowane komisje w każdej jednostce milicyjnej, złożone z przedstawicieli organizacyj społecznych oraz wybranego spośród milicjantów jednego bezpartyjnego oraz oficera z komendy miasta. Komisje te mają za zadanie badanie stosunku poszczególnych milicjantów do pracy, ich kwalifikacyj moralnych i społecznych.

W wyniku prac tych komisji, w ciągu ostatnich dni **zostało zwolnionych ze służby około 10 procent milicjantów w Łodzi.**

Udział czynnika kontroli społecznej w przeprowadzaniu selekcji w szeregach milicji gwarantuje właściwe przeprowadzenie tego rodzaju akcji.

Wnioski o przyjęcie kandydatów do służby milicyjnej będą również badane przez te komisje.

Mamy nadzieję, że w ostatecznym wyniku pracy komisji zostanie osiągnięty właściwy poziom etyczny i moralny poszczególnych milicjantów, który nie pozwoli nawet na najdrobniejsze nadużycia w pełnieniu obowiązków milicji.

Z.

Co otrzymamy na kartki

Wydział Aprowizacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że na miesiąc październik sprzedawane będą w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej, następujące artykuły:

Cukier w cenie zł. 6,55 — za 1 kg.
Kat. „W" na odcinek Nr 6 po 0,1 kg.
Kat. II na odcinek Nr 6 po 0,4 kg.
Kat. IR. na odcinek Nr 6 po 0,25 kg.
Drożdże w cenie zł. 60.— za 1 kg.
Kat. „W" na odcinek Nr 7 po 0,03 kg.

Z uwagi na to, że drożdże są artykułem szybko psującym się, Wydział Aprowizacji i Handlu wzywa wszystkich uprawnionych do zakupu drożdży na karty żywnościowe do bezzwłocznego realizowania wywołanego na drożdże odcinka tych kart.

Prawda o człowieku

W gmachu polskiej YMCA — ul. Moniuszki 4a w środę, dnia 10-go października br. o godzinie 19-ej wygłosi Dr. Smużyński Franciszek odczyt z cyklu „Prawda o człowieku". — Zasady budowy ciała ludzkiego i jego życie. —

J. KRYMOW 80)

Statek „Derbent"

Przekład Zofii Petersowej

Tak był ożywiony, że niemal wesoły, i dopóki marynarze majstrowali przy osadzie wioseł, przyglądał się płonącemu statkowi.

Nadbiegł zadyszany Włodek Makarow i zamachał na ludzi spuszczających szalupy.

— Czekajcie, ja z wami! — krzyczał. — Czekajcież!

— Spuszczać! — wrzasnął Gusejn stojąc i balansując rękami. — Na co czekacie!

— Jakto, Mustafa? — zaperzył się Włodek. — Basow jedzie, i ty, i Kotelnikow... Razem przecież żyliśmy — więc...

— Masz utrzymywać łączność z lądem. Ruszaj do aparatu! Nie znasz dyscypliny?

Szalupa ześlizgnęła się w dół po ścianie statku i Gusejn odepchnąwszy się odeń wiosłem ustawił ją przeciwko nabiegowi fal.

— Jakżeż? — powtarzał Włodek ze smutkiem. — Ja jeden jedyny?

Szalupa zanurzyła się między czarne garby fal i lekko zaczerpnęła wody. Wiosła Gusejna wzlatywały wysoko szerokimi rozmachami, a on bądź nachylał się ku przodowi, bądź z wolna odchylał w tył jakby opadając na plecy.

„Burta „Derbenta" odchodziła w ciemność, płomieniejąc odblaskiem światła, a zza jego rufy wypłynęła, połyskując wiosłami, druga szalupa, blado -różowa i chwiejna na wodzie, jak skórka pomarańczy.

— Basow płynie — rzekł Gusejn, napieraąc na wiosła — sowieccy marynarze nie porzucają towarzyszy! — z zadowoleniem powtórzył zdanie, które na pewno spodobałoby się Basowowi. — Dobrze mówię, bracie?

Szalupa wzleciała na wysoką falę jaskrawo oświetloną na grzbiecie, a na jej spotkanie wiatr przyniósł pierwsze smugi dymu.

Fomaszkin kaszlnął i kurczowo skrzywił usta, chcąc uśmiechnąć się, ale jego usiłowania pozostały bez skutku.

— W stronę ognia! — krzyknął obejrzawszy się Gusejn. — Dokąd ty kierujesz?

— Tam nikogo nie ma!—wyrzekł majtek, wskazując palący się statek. — Patrz, tam pali się woda!

Wokoło chwiały się smugi światła, a woda, spadająca z wioseł, ostro połyskiwała. Gusejn wciąż spoglądał przez ramię, usiłując dojrzeć co się na „Uzbekistanie" dzieje. Zobaczył ostre języki płomieni, wzbijające się nad przejściowym mostkiem i puste okna górnych kajut, plujące snopami iskier. Po ścianach okrętu, jak z kipiącego kotła, spływały płonące strugi nafty, rozciekając się po wodzie czerwonymi strumykami, świecącymi mętnie poprzez zasłonę dymu.

— Przecież tam jest ludzi niewiele!— powtórzył Fomuszkin z uporem. — Płyńmy z powrotem, Mustafa!

— No-no! — groźnie krzyknął Gusejn. — Bo się doigrasz, zobaczysz!

Naprzeciw nim płynęły różowe kłęby dymu, a poprzez nie widać było coś podobnego do [illegible] Zbliżyła się rozkołysana na falach i [illegible] dziwnie ruszająca się, niby żywa istota, obrosła mackami. Gusejn porzucił wiosła i przeszedł ku przodowi: dwoje ludzi trzymało się koła ratunkowego, [illegible] głowy w stronę nadpływającej łodzi.

— Dawaj rękę! — krzyknął Gusejn do człowieka, patrzącego na niego z wody.— No, prędzej, towarzyszu!

Ręka była śliska i zimna. Gusejn ostrożnie schwycił pod pachy zwisające ciało i przewalił je przez burtę.

— Kładź się, bracie, i odpoczywaj! — rzekł, przyciągając bliżej koło ratunkowe. — No, teraz następny!

Drugi był prawie nagi i jego śliskie ciało wciąż wymykało się z rąk ratującego. Jedno oko rozbitka było mocno zamknięte, drugie bądź otwierało się szeroko a bezmyślnie, bądź zasłaniała je drgająca powieka. Opadł na dno łódki, podciągnął kolana i zwinął się w kłębek.

— Kochani ludzie! — wyrzekł, rozprostowując klatkę piersiową. — A myśleliśmy, że z nami już koniec!

— Opowiadać będziesz później—przerwał mu Gusejn, biorąc się do wioseł.— A gdzież wasze szalupy?

— Jedną widziałem... Spuścili...—szczękał zębami uratowany — ale jedna była bez wioseł... pamiętam... przewróciła się, kiedy dawałem nurka... Zimno!

Z tyłu nadpłynęła druga szalupa „Derbenta", stukając dulkami i kołysząc się na falach.

Świadczenia rzeczowe

W dniach 5 i 6 bm. odbył się w Warszawie ogólnopolski zjazd wojewódzkich kierowników akcji świadczeń rzeczowych. Jak wynikło ze sprawozdania woj. łódzkie jest w tej chwili na trzecim miejscu po Śląsku i Krakowie.

Że jesteśmy na trzecim miejscu jest to niewątpliwie zasługą ob. Wojewody Dąb-Kocioła, który robi wszystko, aby akcja ta wypadła jak najlepiej.

Najlepiej, aczkolwiek daleko jeszcze do normy, wywiązały się pow. Rawa Maz. i Łowicz. Na miesiąc październik przewiduje się zebrać 15 proc. planu rocznego plus 50 proc. zaległości z poprzednich miesięcy. Na zarządzenie Ministerstwa Aprowizacji i Handlu osobie, które przyczyniły się wydatnie do usprawnienia akcji, mają być przedstawieni do premii.

Odszczurzanie miasta

W związku z ogólną akcją odszczurzania miasta, podaje się do wiadomości, że termin ogólnego, jednolitego wyłożenia trutki na terenie Łodzi przekłada się na dni 29, 30 i 31 października rb., a nie jak było podane w Zarządzeniu 15, 16 i 17 października.

Na rzecz rodzin po zamordowanych przez faszystów

Dla rodzin po zamordowanych robotnikach z Rudy Pabianickiej Sobczaku, Koszeli i Lewandowskim wpłynęły do Redakcji „Głosu Robotniczego" następujące ofiary:

Od pracowników firmy R. Biederman, Kilińskiego 2 — zł. 1.310,—;

Od Związku Zawodowego Pracowników Służby Zdrowia Sekcji Położnych — zł. 610.—;

Od robotników Państwowych Zakładów Przemysłu Włókienniczego, dawniej I. K. Poznański — zł. 3.033,50.

***

Dla sierot Zakrzewskich otrzymaliśmy:

Od pracowników firmy „Union-Textile", Wólczańska 219 — zł. 1,410.—;

Wybory do Rad Zakładowych

przeprowadzone być winny pod hasłem jedności robotniczej

W piętnastu większych fabrykach łódzkich na porządku dziennym staje kwestia wyborów do Rad Zakładowych.

Tow. Wiesław w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Rad Zakładowych w Łodzi podkreślił, że wiele bolączek robotniczych może i powinna rozwiązywać Rada Zakładowa. Właśnie Rada Zakładowa — o ile pracuje dobrze — przyczynia się do podniesienia stopy życiowej, do polepszenia bytu robotnika. Odpowiedni wybór kandydatów jest więc sprawą niezmiernej wagi. Kandydaci do Rad muszą cieszyć się nieposzlakowaną opinią i zaufaniem całej załogi fabrycznej, muszą być wzorowymi pracownikami i dobrymi społecznikami — oddanymi całą duszą sprawie ludu

Z drugiej strony wybory do Rad Zakładowych powinny być manifestacją jedności klasy robotniczej, czego wyrazem są jednolite listy Związków Zawodowych, poparte przez partie robotnicze PPR i PPS. Nasze komórki fabryczne zająć się muszą z całą powagą przygotowaniem wyborów w swojej fabryce — ściśle współpracując z PPS i ze Związkami Zawodowymi.

Dla szczegółowego omówienia tych problemów komitet łódzki zwołał dn. 8 b. m. posiedzenie szerokiego aktywu partyjnego fabryk objętych kampanią wyborczą z udziałem sekretarzy komitetów dzielnicowych.

W pierwszej części zebrania przedstawiciele komórek fabrycznych składali sprawozdania z akcji przedwyborczej. We wszystkich 15tu fabrykach odbyły się już posiedzenia komórek, na których omówiono i przedyskutowano plan działania oraz zastanawiano się nad ewentualnymi kandydatami. W kilku fabrykach, jak w firmie Gampe i Albrecht odbyły się wspólne posiedzenia komórek PPR i kół PPS. W fabryce Kepsch zorganizowano już wstępne posiedzenie ogółu robotników, na którym omówiono znaczenie wyborów do Rad Zakładowych. U Bidermana i w kilku innych zakładach wybrano komisje wyborcze i ustalono termin wyborów.

Tak więc akcja wyborcza dopiero się rozpoczyna. Tym niemniej już zaczynają się zarysowywać pewne niedociągnięcia, którym odrazu należy zapobiec. Podkreślił to w swoim przemówieniu tow. Nieśmiałek (pierwszy sekretarz komitetu łódzkiego).

Przede wszystkim pomyśleć należy, by kandydaci do Rad Zakładowych byli **bezwzględnie popularni wśród swoich towarzyszy pracy.** To zaufanie i popularność w masach jest najlepszą legitymacją partyjną kandydatów Członkowie obu partyj robotniczych nie zawsze to doceniają. Należy szczególną uwagę zwrócić na organizowanie i przeprowadzenie zebrań przedwyborczych, na których omówić należy działalność ustępującej Rady Zakładowej oraz przedstawić robotnikom kandydatów z listy jedności robotniczej — listy Związków Zawodowych Tylko ścisła współpraca z kołem PPS może dać dobre wyniki pracy.

Pamiętajmy o tym że wybory do Rad Zakładowych — **to egzamin dojrzałości naszych komórek**, które w tej akcji wykażą, do jakiego stopnia zrośnięte są z masami, wykażą swoją sprężystość i aktywność polityczną. Tow. Loga-Sowiński zwrócił szczególną uwagę na to, że na ostatnim plenarnym posiedzeniu Komitetu Centralnego PPR wiele czasu poświęcono tym właśnie zagadnieniom.

Dziś, kiedy elementy wsteczne usiłują podważyć sojusz robotniczo-chłopski i rozbić jedność klasy robotniczej, wykażemy, **że ta jedność jest nienaruszalna, że klasa robotnicza jest zwarta i politycznie świadoma.** Dlatego też wybory staną się potężną manifestacją przeciwko rozbijaczom i warchołom.

Musimy podnieść naszą aktywność w fabrykach, szczególnie większych. Musimy objąć ogół robotniczy akcją uświadamiającą, **w czasie kampanii wyborczej pracujmy planowo i starannie.**

Wybory do Rad Zakładowych planowo zorganizowane staną się wydarzeniem politycznym wielkiej wagi.

I. T.

Przetarg

Centrala Odpadków w Łodzi ogłasza przetarg na wykonanie remontu lokalu „Centrali" w Łodzi przy ul. Południowej 44.

Oferty składać należy do dnia 15 października rb. do godz. 12-ej w Dziale Gospodarczym Centrali. Informacji dotyczących remontu i warunków przetargu udzieli codziennie w godzinach od 9 do 11 Kierownik Działu Gospodarczego Centrali ob. A. Gonczarenko w biurze Centrali.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych

instytucja prawno - publiczna mająca na celu dobro publiczne
— rok założenia 1803 —

jest najstarszą i jedyną instytucją ubezpieczeniową w Polsce, która obok przymusowych ubezpieczeń budowli i przymusowych ubezpieczeń ruchomości rolnych prowadzi także **dobrowolne ubezpiecz. wszelkich rodzajów**

DZIAŁY UBEZPIECZEŃ: Ogniowy — Gradowy — Kradzieżowy — Odpowiedzialności cywilnej — Wypadkowy — Auto - casco — Transportowy — Zwierząt — Maszyn — Chômage — Szyb.

Zgłoszenia przyjmują:

Inspektoraty wojewódzkie w Białymstoku, Gdańsku, (siedziba w Sopocie), Lublinie, Łodzi, Krakowie, Kielcach, Katowicach, Opolu, Olsztynie, Rzeszowie, Szczecinie (siedziba w Koszalinie), Wrocławiu, Warszawie, oraz

Reprezentacje w Bielsku, Częstochowie, Gliwicach, Grodzisku Maz., Kutnie, Kaliszu, Mińsku Maz., Piotrkowie, Płocku, Rybniku, Raciborzu, Radomiu, Sosnowcu, Starachowicach, Siedlcach, Tomaszowie Maz., Włocławku, Zamościu i

Inspektoraty powiatowe we wszystkich miastach powiatowych.

Centrala: Łódź, Al. Kościuszki 57.

Spółdzielnia Wydawnicza „KSIĄŻKA"

W drugą rocznicę bitwy pod Lenino

ukaże się:

1. Por. STEFAN KLIMCZAK
Od Oki do Szprewy — montaż literacki.
Ze słowem wstępnym ppłk. Wernera
str. 192, — cena 35 zł.

2. Ppłk. HENRYK WERNER
Znaczenie historyczne bitwy pod Lenino — cena 3 zł.

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY — Oddział, — Zgierska 1 tel. 104-93

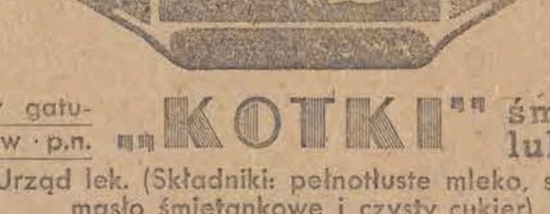

S. Sobczak — ŁÓDŹ — Centralny skład: Sieradzka 1 tel. 101-92.

poleca nowy gatunek cukierków p.n. „KOTKI" śmietankowe-luksusowe

Zatw. przez Urząd lek. (Składniki: pełnotłuste mleko, słodka śmietanka, masło śmietankowe i czysty cukier)

Do nabycia we wszystkich sklepach

Zarząd Związku Pracowników Kino-Filmowych zawiadamia wszystkich członków Związku, iż dnia 14-go października br. o godz. 9-ej rano w sali kina „WŁÓKNIARZ" w ŁODZI (róg Zawadzkiej i Zachodniej) odbędzie się Walne Zebranie Sprawozdawczo-Informacyjne.

Zarząd Związku.

ABSOLWENCI MĘSKICH SZKÓŁ HANDLOWYCH!
Dziś godz. 18 walne zebranie, Lipowa 16.

Dr. S. WILK - WILCZYŃSKI
chirurg
powrócił — Świętokrzyska 6, m. 5
tel. 179-80, godz. 4—6.

Ogłoszenia drobne

Różne

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 36 (dawn. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

ZESZYTY SZKOLNE, nalepki zeszytowe, papier przebitkowy, poleca introligatornia „Polonia", Cegielniana 1.

PAPIER materiały piśmienne kupujemy „Polonia" Cegielniana 1.

PRACOWNIA Futer wykonuje wszelkie roboty kuśnierskie, Sabat Marian, Piotrkowska 92, m. 67.

KAMYKI do zapalniczek, cygarniczki szklane, zakopianki, baterie „Centra", zeszyty, pasty do obuwia, sznurowadła poleca hurtowo „Reklama", Piotrkowska 46 (w podwórzu).

NOŻE SZEWSKIE przedwojenne, hurt. „Reklama", Piotrkowska 46 (w podwórzu).

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe; kupno, sprzedaż, zamiany, dzierżawy najkorzystniej załatwia biuro „Reklama", Piotrkowska 46, tel. 173-59.

KOŁDRY WATOWE własnej produkcji poleca Spółdzielnia „Eswuka", Moniuszki 1/12, II piętro.

ŻELAZKA, kuchenki, piecyki naprawia, przerabia 220 na 120 V. Kupuje elektryczne materiały C. Kowalczuk, Południowa 18.

SKRADZIONO kartę rejestracyjną i zwolnienie z wojska z RKU, kartę żywnościową. Toruńczyk Hersz, Poddębice, Plac Kościuszki 2.

PANIENKA, która znalazła 5.X 45 r. w tramwaju dowód osobisty Genowefy Wandachowicz, zechce zwrócić za wynagrodzeniem, Łódź, Pogonowskiego 41 m. 37.

ZGUBIONO dowody osobiste Chmielewskiego Jerzego, Sportowa 16.

Dn. 8.X w godz. po 3-ej po poł. zagubiono torebkę damską kopertową z inicjałami H. B. Znalazca proszony jest o przysłanie znajdujących się dowodów, w czerwonym portfelu, palcówki, karty z urzędu pracy, wydanych przez władze okup., dowodu polskiego z fotografią i recept lekarskich za wynagrodzeniem pod adresem: Łódź, Krasickiego 5 (przy Rzgowskiej — Choiny). Rogolebska Anna.

ZGUBIONO wszystkie dowody Knopa Zdzisława. Pabianice, Sokola 29.

ZAPOWIEDŹ. Józef Drygała, kawaler, ur. 3/II-19 r., zamieszkały w Ostrowie Wielkopolskim, Zofia Minda, panna, ur. 7/III 22 r., zamieszkała w Baryczy pow. Końskie, zawiadamiają, że zawierają związek małżeński.

SEKRETARKA - stenotypistka, języki, kilkuletnia praktyka biurowa, zmieni posadę. Oferty sub. „Polepszenie".

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty: palcówkę, dowód konia, kwity od dostawy zboża i 2 kwity od bydła na nazwisko Modzanka Stanisława, Chocianowice 31.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, między innymi: legitymację PPR. Noe Grüss, Łódź, Narutowicza 25.

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Senk Władysław, Kilińskiego 86 m. 9-a.

SKRADZIONO legitymację służbową, leg. Zw. Zaw. Chemicznych, kartki żywnościowe i bilet miesięczny z KEŁ Stępień Łucji. Myśliwska 27 m. 11.

ZGUBIONO torebkę z dokumentami. Zawadzka Maria. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot. Szosa Aleksandrowska 419/1.

UNIEWAŻNIA SIĘ skradzioną palcówkę na nazwisko Olejnik Weroniki, zamieszkałej w Łodzi, ul. Pabianicka 12.

ZGUBIONO palcówkę Czaplińskiej Józefy. Pabianice, Wierzbowa 6.

SKRADZIONO książeczkę wojskową, dowód osobisty, kartę rejestracyjną na prowadzenie przedsiębiorstwa jarmarcznego Nr 27, kartę rejestracyjną rowerową i różne dowody. Frontczak Teodor, Bełchatów.

Kupno i sprzedaż

PASÓW transmisyjnych skórzanych i parcianych większą ilość zakupimy. N. Eitingon, Sienkiewicza 82, tel. 152-03.

MANEKINY krawieckie damskie i męskie sprzedam Józef Sobczak, Zgierska 17 m. 7.

DO SPRZEDANIA Bar-kawiarnia z urządzeniem w dobrym punkcie od zaraz z powodu wyjazdu. Wiadomość w Administracji.

WĘGIEL, drzewo, kupi skład detaliczny sprzedaży, ul. Główna 65.

APARAT do spawania (komplet) zakupi Przedsiębiorstwo instalacyjno - techniczne Józef Jasuist, Łódź, Piotrkowska 68, tel. 145-09.

SPRZEDAM ładny dywan 3½ × 2½, kredens pokojowy i lustro, ulica Ruska 5 m. 17 (przy Rokicińskiej).

SPRZEDAŻ artykułów elektroradiowych H. Władomirski, Sienkiewicza 67.

Zaofiarowanie pracy

TKACKIEGO MAJSTRA na angielskie krosna poszukuje prywatna fabryka. Warunki od umowy. Zgłoszenia do portierni, Świętokrzyska 11/13 od godz. 8 do 10 rano.

Lokale

ODSTĄPIĘ sklep, w którym prowadzona jest obecnie pracownia zegarmistrzowska, dobrze prosperująca. Nadaje się także na pracownię szewską. Zgłoszenia Biuro „Reklama", Piotrkowska 46, tel. 173-59.

Lekarze

Dr. A. RATAJ - ŻURAKOWSKA, specjalista chorób skórnych, wenerycznych u kobiet. Przyjmuje Piotrkowska 33, g. 11—1 i 3—5.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł. 14, w tekście — zł. 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

Wydawca: Woj. Komitet PPR w Łodzi. Komitet Redakcyjny. Red. i Adm.: Łódź Piotrkowska 86. Tel.: 254-21. Drukarnia Zakł. Graf. Spółdzielni Wyd. „Książka". D-05846